

SŁOWO

Wilno Sroda 11 sierpnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 228, drukarni 302

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GEŁBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIĘSWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

Zgromadzenie Narodowe w Paryżu.

Ryga, 10-go sierpnia

Prasa kowieńska nie posiada się ze złością z okazji uroczystego przyjęcia w Polsce, a zwłaszcza w Wilnie na stacji, przedstawicieli „przysposobienia wrońskiego Łotwy, Estonji i Finlandji. — Jako? — pisze „Lietuva“ — w stolicy Litwy!!! — I znów beznadziejna złość i gniew polityków kowieńskich, skupia się na głowie, Bogu ducha winnego, p. Umanisa, ministra spraw zagranicznych Łotwy. — „Umanis jrzł do Warszawy! Umanis kroczy na pasku Warszawy! Umanis wykonuje tajne instrukcje Warszawy!”

Te i podobne temu głosy prasy kowieńskiej winien sobie p. Umanis zanotować skrupulatnie i przekonać wreszcie, iż żadne filowanie w kierunku Kowna nie pomoże, że przykrości jakże wyrządza Polakom rząd łotewski i ucisk w Łaigali i podróże do Kowna, nic nie wskorają, że raz uznane Wilno jako ziemie polskie, zawsze stanie na przeszkodzie do porozumienia, że rząd Kowieński nie ufa Rydze, a nawet nienawidzi ją... że czas pomyśleć o realnej polityce zagranicznej, a zaprzestać chimerycznych marzeń «o związku bałtyckim z Litwą» — Chyba... że nowy minister nosi się z myślą odwołania z Wilna p. Donasa, do tego jednak nie dopuści już nie tylko myśli polityczna Łotwy i testament Mejerowicza, ale i cały, trzeźwo myślący naród łotewski.

Ten sam konsul w Wilnie, pan Donas, bawił ostatnio w Rydze i udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. W wywiadzie konsul Donas naskiwił handlowe i kulturalne stosunki łotewsko polskie.

Konsul rozporządza szerokim rejonem, do którego wchodzi województwa: Wileńskie, Nowogródzkie i Poleskie. Dla Łotwy największe znaczenie posiada województwo Wileńskie, którego granice stykają się z Łotwą.

W obecnej chwili w Wilnie znajduje się duża ilość obywateli łotewskich. Jakkolwiek kompetencji konsula podlegają jedynie sprawy handlowe, konsul w Wilnie pracuje również nad zbliżeniem kulturalnym obydwoch narodów. Pod tym względem duże znaczenie mają wycieczki. Oto w rokueszłym wyjeżdżała na Łotwę wycieczka żołnierzy. «Reduta» wyniosła bardzo dodatnie wrażenie z Łotwy. Wileńskie T wo krajoznawcze ofiarowało łotewskiemu t-wu geograficznemu album z widokami Wilna i t. d.

Natomiast o stosunkach handlowych, wyraził się p. konsul ujemnie. Konjunktura dla Łotwy nie jest przychylna. Główną przyczyną — brak stałej umowy handlowej i polityka celna Polski. Przed niedawnym czasem Łotwa przywoziła do Polski ryby, kłosy, podewozy, masła, oleje roślinne, puszkę konserw. Ponieważ same konserwy, obłożone są w Polsce wysokim cłem, niektóre fabryki ryzyko otwarty w Wilnie swe oddziały. Obecnie oddziały te są w stanie likwidacji, a łotewski eksport spadł do minimum. Natomiast Polska — zdaniem p. Donasa — wywozi dużo do Łotwy.

Nietylko jednak handel z Polską przybrał obecnie konjunkturę nieprzychylną. Oto z kompetentnych źródeł dowiadujemy się pisma ryzyka, że w Moskwie odbyła się specjalna konferencja, która postanowiła handlowe transakcje z Łotwą doprowadzić do możliwego minimum. Wszelkie zaś obstarunki kierować do Berlina, gdzie udzielono ostatnio dla Rosji obszernej kredyty towarowej.

Według jednak pewnych wiadomości, zarządzenie to jest swojego rodzaju szantajem ze strony Moskwy, która w ten sposób usiłuje użyć presji na bieg rokowań o zawarcie paktu o nieagresji.

Tymczasem na granicy sowiecko-łotewskiej, mnożą się wypadki ostrzeżenia pogranicznej straży i osób cywilnych przez granicznych agentów G. P. U. Bywa, że agent ci strzelają poprostu „na wiatł“, lub „dla zabawy“, a bywa też, że zabijają ludzi. Stosunki te doprowadziły wreszcie do interwencji dyplomatycznej i przedstawiciel łotewski w Moskwie złożył na ręce Komisarjatu do spraw zagranicznych notę protestu.

Jan Bułhak artysta fotograf
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.
Ceny niższe.

Otwarcie posiedzenia.

PARYŻ, 10 VIII. PAT. O godz. 15 tej min. 15 otwarte zostało popołudniowe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Na przewodniczącego powołano sen. Milos Lac'ox, na sprawozdawcę sen Charona, poczem posiedzenie przerwano w celu umożliwienia komisji załatwienia projektu rządowego o konstytucyjnym charakterze ustawy o kasie amortyzacyjnej.

W czasie dyskusji w komisji zabrał głos prezes Rady Ministrów Poincare prosząc o przyjęcie projektu możliwie bez wszelkich zmian. Komisja uchwaliła projekt rządowy z nieznacznymi tylko zmianami.
O godz. 18 tej min. 15 wznowione posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Sprawozdawca Charon zaznaczył, iż uchwalony projekt będzie manifestacją wiary parlamentu i kraju w finansową odbudowę Francji. Przez akt ten Zgromadzenie stwierdza też uroczyste, iż zobowiązana Państwa będą szanowane. Następnie socjalista Bium oświadczył się przeciwko projektowi. Komunistą Doriot zaatakował gwałtownie projekt a inni komunistyczni członkowie Zgromadzenia wszczęli hałas. W rezultacie deput. Doriot został wydalony z sali. Po uchwaleniu projektu posiedzenie Zgromadzenia przerwano o godz. 21 ej min. 10.

Przyjęcie nagłoski wniosku.

WERSAL, 10.VIII. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, Poincare uzasadnił wniesiony przez rząd projekt ustawy, składający się z jednego tylko artykułu, który głosi, że autonomiczny urząd kasy amortyzacyjnej posiada charakter konstytucyjny. Kasa zasilana będzie przez dochody ze sprzedaży tytoniu, z podatku spadkowego i przez dobrowolną daninę Nagłoski projektu rządowego została uchwalona. Zgromadzenie rozpoczęło dyskusję nad procedurą jaką należy zastosować przy wyborze komisji mającej zbadać projekt rządowy. W głosowaniu przez podniesienie rąk, przyjęto wniosek deputowanego Bonnefusa, polecający dwóm komisjom finansowym Izby i Senatu wybranie komisji złożonej z 30 tu osób.

Beznadziejna złość Kowna.

KOWNO 10.VI. Pat. O pobycie fińskich i estońskich przedstawicieli organizacji wojskowych w Wilnie, Lietuva pisze co następuje: Udział przedstawicieli organizacji wojskowych państw bałtyckich w uroczystościach na cześć marszałka Piłsudskiego w Wilnie, interpretować widocznie należy w ten sposób, że sąsiedzi północni nie zachowują neutralności w sprawie wileńskiej. Uczczenie marszałka Piłsudskiego — pisze Lietuva — w litewskiej stolicy, która została na rozkaz tegoż marszałka zagarnięta Litwie w roku 1920, nosi charakter wyrażnej demonstracji politycznej. Udział naszych sąsiadów w demonstracji antylitewskiej w Wilnie musimy jednak uważać za zwycięstwo dyplomacji polskiej nad Bałtykiem.

Intrygi niemieckie nad Bałtykiem.

KRÓLEWIEC, 10 VIII (PAT). Ostpreussische Zeitung zamieszcza za dziennikiem Rytas, organem litewskiej chadecji, notatkę podkreślającą że zagrożenie Litwy ze strony Polski, oznacza jednocześnie zagrożenie Łotwy, a szczególnie miasta Libawy. Rytas oświadcza, że łotewski minister, który próbowałby pośredniczyć między Polską a Litwą, zdobyłby sobie wielkie zasługi wobec państw bałtyckich (?)

Poseł Ładoś opuszcza Rygę.

RYGA, 10 VIII. PAT. W dniu dzisiejszym prezydent republiki łotewskiej przyjął na audyencji poźnającego ministra pełnomocnego Polski Ładostę, który w najbliższym czasie opuszcza Rygę. Prezydent Czakste udekorował posła Ładostę najwyższym orderem łotewskim — wielką wstęgą orderu «Trzech Gwiazd».

Węgiel polski do Rosji.

WARSZAWA 10.VIII. Pat. W związku z zawartą przez concerny węglowe umową podjęte zostały pod koniec lipca pierwsze transporty węgla do Rosji. Umowa przewidywała wysyłanie po 50 000 ton miesięcznie przez Olszańsk i Gdynię. Wobec zbyt późnego zawiadomienia przez reprezentantów sowieński o ich planie, powstała dyferencja zdań z concernami węglowymi, które twierdziły, iż nie będą w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań w miesiącu sierpniu. Dnia 7 b. m. odbyła się w tej sprawie konferencja w Olszańsku dyrekcji kolejowej z przedstawicielami concernów węglowych. Sprawę zajęliwno ugodowo i pomyślnie z punktu widzenia naszego eksportu.

Kramarz kandydatem na prezydenta

WARSZAWA, 10 VIII. (tel. wt. Słowa). Narodni Listy donoszą, że w ostatnich dniach odbyło się ponownie zgromadzenie polityczne stronnictwa prawicy z udziałem Gen Gidy. Na zebraniu tem postanowiono wysunąć Kramarza jako kandydata na prezydenta, i porozumienia się ze stronnictwem agrarnym, proponując mu tę sprawę zagranicznych, którą objąłby p. Hudza, obecny minister rolnictwa.

Ważne porozumienie śródziemnomorskie.

RYM, 10 VIII. PAT. Podana wczoraj przez agencję Stefaniego wiadomość o zawarciu traktatu włosko hiszpańskiego, wywołała powszechną sensację. Prasa rządowa stwierdza, że najpoważniejszym punktem traktatu jest zapewnienie neutralności na wypadek niesporokowanego ataku. Prasa podkreśla znaczenie zawarcia traktatu wskazując na wspólne interesy Włoch i Hiszpanji na morzu Śródziemnym i w północnej Afryce.

Francja a Rumunja.

PARYŻ 10 VIII. PAT. Journal zaznacza, iż podpisany ostatnio traktat przyjeźni i neutralności między Francją a Rumunją miłości się ściśle w ramach paktu Ligi Narodów. Traktat jest dalszym ciągiem szeregu układów zawartych przez Francję z wschodnią Europą w celu utrzymania pokoju na Bałkanach oraz dla obrony statutu terytorjalnego jaki wytworzył się po wojnie.

W Meksyku.

MEKSYK, 10—VIII. Pat. Mimo oświadczenia rządu meksykańskiego, iż dekrety religijne będą zastosowane do dóbr kościelnych protestanckich w równej mierze jak do dóbr kościelnych katolickich, nie uczyniono dotychczas żadnego kroku w celu dokonania nacjonalizacji majątku kościołów protestanckich w Meksyku. Rząd zadawała się oświadczeniem, iż zastrzeża sobie na przyszłość prawo oparte na zasadzie, iż wszelka własność kościelna należy do narodu. Rząd zwrócił się do pa-

stworów protestanckich z prośbą o dostarczenie władzom meksykańskim spisu inwentary zarządzanych przez nich kościołów.

MEKSYK, 10. VIII. PAT. Wedle rozporządzenia M-stwa Spraw Wewnętrznych, wszystkie dobra należące do kościołów katolickich w całym kraju, zostają do czasu zakończenia się konfliktu zsekwestrowane. Księża w Meksyku wydali odezwę nawołującą do poszanowania ustaw oraz konstytucji meksykańskiej z wyjątkiem tych artykułów, które naruszają faktycznie prawa Kościoła

Wrzód meksykański.

Jesteśmy właśnie świadkami: jak Kolejni jednak prezydenci, zaabsorbowani nieustanną wojną domową, nawet nie brali się do usunięcia stanu *ex lex*, tembardziej, że musieliby uzyskać jednomyślną zgodę potężnych *gobnadores* poszczególnych prowincji. Zaryzykował prezydent Cetranza, lecz sam po dwóch latach zniewolony był znać, że... przeciwną strunę. Zatrąbił na odwrót; nie ustąpił jego «przyjaciele polityczni», dając to powód do rewolucji, w której odmetach sam Caranza kark skręcił. Prezydentura dostała się do rąk jednego z indosów, czyli Indianina, a meksykańscy Indianie są bardzo gorliwymi katolikami i oddani są całą duszą duchowieństwu. Tedy za rządów prezydenta Obregona oczywiście, że do wojny z Kościołem nie przyszło. Dopiero gdy w 1924 m wybrany został na prezydenta Calles, — zaczął wrzód pękać.

Zanosilo się na to, zbierało się... A bynajmniej, jak się głosi dziś powszechnie, nie dopiero od roku 1917 go, kiedy to za prezydentury Caranza nastąpił konstytucyjny rozdział państwa od Kościoła. Prawda, wówczas stała się prawem zupełna laicyzacja szkół meksykańskich, „swoboda wyznania“ czyli wolność odprawiania nabożeństw została relegowana wyłącznie do świątyni lub do mieszkań prywatnych; prawda, że autonomia w sprawach kultu została odjęta pojedynczym, jakby prowincjom, z których składa się Meksyk i prawodawstwo wyznaniowe stało się wyłącznym atrybutem rządu związkowego Republiki Meksykańskiej; prawda także rząd centralny otrzymał przywilej ograniczania liczby księży, zabroniono składać ślubu zakonnie, uległo na wielką niekorzystność osób duchownych prawo spadkowe etc. Nie jest jednak, to, co się dzieje obecnie w Meksyku, ani «kulturkampfem» à la Bismarck, ani smutnej pamięci francuskim «combines'em».

Przyczyn i źródeł formalnej erupcji ogorączkowanej namiętności, której widownią jest teraz Meksyk, należy szukać o wiele głębiej: zarówno w historii kraju jak w różniczkowaniu się jego społecznych żywiołów. Oczywiście, że nie będziemy się gąli do okropnych czasów «podbójstwa Azteków przez Corteza i jego towarzyszy. W 1550 tym roku była już utworzona zaatlantyczna Nowa Hiszpanja i pod żelaznymi hiszpańskimi rządami pozostawał Meksyk aż do roku 1820 go Osadzenie przez Napoleona brata Józefa Bonaparte na tron w Madrycie dało hasło do emancypacyjnego ruchu meksykańskiego, co cel swój w lat kilka potem osiągnął: proklamując Meksyku niezawisłość. Nastąpiła potem długa era — pronuncjamentów, kryzysów, przechodzenia władzy z rąk do rąk. W dobie tych walk «wolnościowych» zaczęły grać rolę — a niemaloważną — elementy społeczne dotąd całkiem bierno. Wystąpili na arenę zapasów politycznych i klasowych tak zwani *indos*, stanowiący prawie dwie trzecie ludności tudzież *metyst*. A trzeba pamiętać, że w owych jeszcze czasach ziemia w Meksyku robiła była na mniejsze lub większe latyfundja, posiadane z jednej strony przez *kreolów* potomków bezpośrednich towarzyszy Corteza, z drugiej przez — duchowieństwo. Kler meksykański stanął ławą po stronie Hiszpanów — i przegrał sprawę. Nie pomogło nic powołanie na cesarza do wzburzonego i kipiącego Meksyku Maksymiljana Hsburga. Pokonał go Juarez, znalazłszy połączną poparcie mas ludowych, wyszukując ideę republikańską, która przez lat 50 miała czas zapuścić w kraju korzenie wcale głęboko. W czerwcu 1867 go został cesarz Maksymilian rozstrzelany w Queretaro. Z nim razem runęło ostatnie sięgnięcie przez Kościół w Meksyku po władzę w państwie, aby się nie wyrazić: po *absolutum dominium*.

Od tej daty, nie od roku 1917 go utracił Kościół w Meksyku nietylko ogromne swoje, kilkusetletnie *przywileje* lecz i *prawo*. Już Juarez, nie kto inny, pokonawszy cesarską ekspozyturę Kościoła, odsunął Kościół od wszelkiego w kraju stanowiska mogącego w jakiejkolwiek mierze haudzić władzy państwowej, cywilnej, rządowej. Już wówczas upaństwowiono *de jure* wszelką własność nie ruchomą kościelną. Nie wprowadzono tylko tego stanu rzeczy w życie. Również i późniejszy dyktator Porfirio Diaz *unikal* konfliktu z klerem, a duchowieństwo nie myślało oczywiście drażliwej kwestji podnosić.

Nieustannie tylko były *tarca* władz świeckich z duchownymi w dziedzinie wychowania i szkolnictwa

Kolejni jednak prezydenci, zaabsorbowani nieustanną wojną domową, nawet nie brali się do usunięcia stanu *ex lex*, tembardziej, że musieliby uzyskać jednomyślną zgodę potężnych *gobnadores* poszczególnych prowincji. Zaryzykował prezydent Cetranza, lecz sam po dwóch latach zniewolony był znać, że... przeciwną strunę. Zatrąbił na odwrót; nie ustąpił jego «przyjaciele polityczni», dając to powód do rewolucji, w której odmetach sam Caranza kark skręcił. Prezydentura dostała się do rąk jednego z indosów, czyli Indianina, a meksykańscy Indianie są bardzo gorliwymi katolikami i oddani są całą duszą duchowieństwu. Tedy za rządów prezydenta Obregona oczywiście, że do wojny z Kościołem nie przyszło. Dopiero gdy w 1924 m wybrany został na prezydenta Calles, — zaczął wrzód pękać.

Calles jest z zawodu pedagogiem. Leży mu przedewszystkiem na sercu pełne usunięcie Kościoła ze szkolnictwa. Jest on gorącym propagatorem szkoły *państwowej* bez wszelkiej zgola ingerencji do niej duchowieństwa. Zamknął seminarjum w Senorze i „abrał się“ do szkół klasztornych. Pisze się wiele o „bolszewickich“ inklinacjach meksykańskiego prezydenta. Niezawodnie, jest to radykał. Z jego inicjatywy podjęto w Meksyku „reformę agrarną“ pod hasłem „Ziemia dla chłopa!“ Lecz Calles jest w równej mierze radykałem socjalnym jak zażartym nacjonalistą. Gwałtowne rugowanie z Meksyku mnóstwa osiadłych tam księży cudzoziemców tudzież zakonnic nie posiadających meksykańskiego obywatelstwa należy poczytywać za pierwszy oddech ksenofobji, zaczynającej ogarnąć coraz szerzej rdenną ludność meksykańską. Nie zadaleko by się posunęło przewidując w Meksyku rozruchy skierowane wogóle przeciwko cudzoziemcom.

Wygnano legatą papieskiego. Monsignore Cresci znajduje się już obecnie w New Yorku. Przyszło do gwałtownych demonstracji robotników (występujących przeciwko duchowieństwu), tudzież do formalnych walk ulicznych np. w mieście Mexico. Podczas jednego z takich „incydentów“ poseł Alvarez zastrzelił senatora Hernandez Gaviana, a przyjaciel senatora sędzia Salcedo palnął z rewolweru w jakiegoś Boga ducha winnego przechodnia i strzaskał mu szczękę. Minister sprawiedliwości Romero Ortega dostał w łeb butelką od jakiejś niewiasty i mocno jest ranny; w Katedrze podczas nieopisanego ścisłu wywołanego przez demonstrantów zaduszono szesnastocioro dzieci. Słowem, kipi już i wre co się zowie gorąca meksykańska krew.

Mons. Cresci wierzy w interwencję dyplomatyczną krajów katolickich. Tak już bardzo na nią liczyć nie należałoby. Nawet Ameryka Południowa nie okazuje się nazbyt skora. Argentyna milczy. Jedynie tylko wystąpiono z protestem w Santiago de Chile.

Prezydent Calles prowadzi walkę z duchowieństwem na gruncie szkolnictwa. Odtąd w Meksyku po za szkołami prowadzonymi przez duchowieństwo (a przepelnionemil) niema zorganizowanych szkół czysto cywilnych a tembardziej, jakby chciał prezydent Calles, bezwyznaniowych. Osobliwie niema *internatów*, gdzie lokować swoją działwą ludność (osobliwie z wyższych sfer) *przywykła*. Tu się bardzo łatwo może prezydentowi Callesowi powinąć noga. Bodaj że wypadnie jak swojego czasu Caranza — cofnąć się. A zresztą... wszak o wiele silniejszy niż meksykański, bolszewicki rząd sowiecki widzimy przecie jak w walce swej z duchowieństwem i religją — przegrywa sprawę.

W tem, co się obecnie dzieje w

Sejm i Rząd.

Zniesienie szkół utrakwistycznych.

WARSZAWA 10 VIII. (tel. wt. Słowa) Minister Sujkowski zamierza w najbliższym czasie zlikwidować utrakwistyczne szkoły na Kresach, wprowadzone przez St. Grabskiego.

Taryfa kolejowa pozostanie bez zmiany.

WARSZAWA, 10 VIII. (tel. wt. Słowa) Ministerstwo Kolei demuntuje wiadomości jakoby ma nastąpić podniesienie taryfy kolejowej.

Wolny obrót walutami

WARSZAWA, 10 VIII (tel. wt. Słowa) Minister Klarner zamierza w najbliższym czasie wydać rozporządzenie z mocą obowiązującą z dn. 15 bm., w którym przywróci wolny obrót walutami wewnątrz kraju. Wyłączone z wolnego obrotu będą czeki i przekazy na zagranicę.

Widoki na pożyczkę zagraniczną.

WARSZAWA, 10.VI. (tel. wt. Słowa) W dzisiejszej sytuacji otrzymanie pożyczki na rynku prywatnym angielskim bez pośrednictwa komitetu finansowego Ligi Narodów należy uważać za wykluczone. Skądinąd donoszą, że rząd polski nie zamierza przed zakończeniem jesiennej sesji Ligi Narodów wzywać się do jakichkolwiek państw w sprawie o pożyczkę.

Problem finansowy Polski zostanie gruntownie rozstrzygnięty nie wcześniej jak dopiero w październiku.

Braki i błędy w reorganizacji M. S. Wewn.

WARSZAWA, 10.VIII (tel. wt. Słowa) Zw. st. urzędników z wykształceniem akademickim zwrócił się do rządu z memorjałem, w którym wskazuje na braki i błędy jakich dopuszczają się ministerstwa przy reorganizacji. Jako przykład podaje, że przy obecnej reorganizacji min. spraw wewnętrznych usunięto od prac 15 najlepszych wykształconych pracowników administracyjnych, natomiast utworzono całą wydziały o bardzo ważnym zakresie zadań, w których niema ani jednego prawnika.

Związek domaga się energicznych zarządzeń, któreby położyły tamę rugowaniu urzędników z wyższym wykształceniem ze służby państwowej

Regulacja umowy zdecydowana.

WARSZAWA, 9.V.II. (tel. wt. Słowa) Komitet Ekonomiczny R. Min. zdecydował ostatecznie zrewidować umowę z konsorcjum angielskim o eksploatację Puszczy Białowieńskiej i uchwalił dyrektywę dla ministra rolnictwa, który rokowania z konsorcjum będzie prowadził.

W związku z tem p. min. Raczynski odwiedził p. min. Zaleskiego w M. S. Z. gdzie odbyli przeszło godziną konferencję.

Regulowanie stosunków polsko-niemieckich

WARSZAWA, 10 VIII (tel. wt. Słowa) Między Polską a Niemcami rozpoczęły się rokowania w sprawie ubezpieczeń wzajemnych. Przyjęto zasadę, że powinny one być oparte na zasadzie wzajemności co do korzystania z ubezpieczeń społecznych w jednym państwie przez obywateli państwa drugiego.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 10.V.II. (tel. wt. Słowa) Dolar na czatnej giełdzie notowano w dalszym ciągu 9.10, Bank Polski płać 8.98

Meksyku, jest spora domieszka walki klasowej. Ta oczywiście nie usunie mu tak rychło. Tylko zejść będzie mu siła z gruntu: *walki o władzę między Kościołem a Państwem*, bo ideową walkę Kościoła z Państwem, która realna walka klasowa nie może przecie żyć. A w dodatku po stronie Państwa i Meksyku nie stoją bynajmniej *wyłączanie* radykalne lub tem bardziej bolszewizujące żywoły.

W tem, co się obecnie dzieje w

Jac.

ECHA KRAJOWE

Zbrodnicza agitacja idzie „na psy”

Wolkowysk.

W tutejszym powiecie agitatorzy Wyzwolenia, PPS, i innych wyrotowych partii ponieśli kieszonkowe stanowiska, pomimo że powiat Wolkowyski jest terenem działań towarysza Polakiewicza posła do Sejmu.

Towarzysz ten miał wielkie względy u p. wojewody Białostockiego. Poseł Polakiewicz będąc w Wyzwoleniu miał dużo pracy w Sejmie, gdyż tam musiał zadbać o wodę i obrabić swoje interesy i partii. Nie miał więc czasu na osobiste zbijanie z pantafiku właściciństwa, wyjeżdżał więc przeto u p. wojewody prawo, przystępując tylko posłom buntownia ludności, przelewania swych pełnomocnictw posełkich różnym swym osobistym i partyjnym sekretarzom i rozjeżdżał po wsiach powiatu różne z wyglądu przynajmniej podejrzane indywidualia i buntowali chłopów, aby nie kupowali ziemi u „obszarników”, bo dostaną darmo i „panów” wyrzną. Uprowadził ci sekretarza posła Polakiewicza tę „robotę” nie tylko jawnie, ale oficjalnie, bo mieli gęstą p. wojewody i starosty. Jak było chłopkowi nie uwierzyć tym nieczym bajdom, gdy taki „towarysz” głośił to wobec przedstawicieli policji—władzy państwowej. Jeden z panów tych, przemasz, towarysz pobierał pewne „ofiary” za przeprowadzenie pewnych kombinacji jakoby na rzecz chłopków. „Ofiary” poszły do kieszeni i tyle. Prawda, że w tej sprawie było jakieś dochodzenie administracyjne, lecz niezamierzonym się skończyło, bo każdemu życie mile a życie bez chleba, czy też dobrej psady, być nie może.

W swoim czasie na żądanie tow. posła Polakiewicza usunięto ze stanowiska naczelnika urzędu skarbowego w Wolkowysku.

Przykład pouczający. Ustawa o reformie rolnej została uchwalona przez Sejm i chłopcy zrobili duże oczy na włość, że mogą dostać ziemię ale za zapłatą i to nie tam, gdzie sobie żyć będą, i ma się rozumieć kłaja na czem świat swych obelgiwaczy.

Próbował jeden z agitatorów wyrotowych ratować sytuację i zaczął wśród formali agitować, że kto z nich otrzyma karę członkowską — pewnego koloru — dostanie pierwszy i tam gdzie zechce. Kilku parobków złapało się na tę wędkę, zapłaciło po kilka złotych i tyle. Na dobitkę przed kilku miesiącami nałożyła policja bransoletki i wyprawiła do jednego z bezpłatnych lokali „pulanem” z okratowanymi oknami kierownika biura służby folwarcznej i bezronych, oskarżonego tylko o zwykły bandytyzm i to w szacie tow. Kortelskiego. Prócz tego udało się policji wysledzić stowarzyszenie towaryszów komunistów białoruskich, kilkudziesięciu siedzi pod kluczem: jedni na mocy wyroków inni prewencyjnie.

Agitacja wyrotowa ustala, a chłopcy przyszli do ostatecznego przekonania, że bez „choziała” (gospodara) wszystko diabli wezmą. Wszyscy

towarzysze obiecują gruszki na wierzbie i nie wiadomo kogo słuchać i czego się trzymać, a co gorsze każdy coś bierze, a wziąć nic nie daje, lub najwyżej kożę. „Mamy tych swobód dosyć, dajcie nam cara czy to polskiego czy ruskiego, powiadają, abyśmy mogli spokojnie pracować na chleb i wiedzieli co nam wolno, a czego nie i abymy wiedzieli kogo słuchać i komu ostatecznie się poskarżyć”.

Tak, tak, panowie wyrotowcy przygotowali doskonale wśród Białorusów tutejszych grunt dla idei monarchistycznej polskiej.

Sprawdza się przyszłość, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, jak i ówczym, że nie uwierzy poki nie przymierzy.

Dziwić się należy, że partje monarchistyczne jak dotąd nie pomyślały o wykorzystaniu usposobienia Białorusinów, zasadniczych monarchistów, i nie na tym terenie nie robią. W. N.

— **Śpiahllice pow. Wilejskiego.** Wiesz nasza zniszczona przez wojnę z trudem podnosi się do należytego poziomu kulturalnego. Powstały z inicjatywy K. O. K. dom ludowy przyczynił się do tego wydanie. Uruchomiono bibliotekę, sprowadzono pisma, urządzone plac do gier i zabaw sportowych. Ogromne przy tym zasługi położyła p. Izabella Kiersnowska, która po ukończeniu głównej szkoły gospodarstwa wiejskiego niesie swoją fachową pomoc. Z jej to bodaj inicjatywy przysięgniono do organizowania kółka rolniczego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne. Uchwalono przystąpić do organizacji kółka. Wybrało zarząd, na czele którego stanął p. K. Konopelka.

Nie wątpimy, że ruch kulturalno-oświatowy wzmoże się teraż znacząco.

LANDWARÓW. — **Sprostowanie.** W numerze „Słowa” z wtorku 10 b. m. w korespondencji z Landwarowa pomyłkowo wydrukowano nazwisko hr. J. na Tyszkiewiczza pomiędzy inicjatorami budowy kościoła w Landwarowie, zamiast hr. Władysława Tyszkiewiczza z maj. Landwarów jak być powinno.

Testament ś. p. J. Kasprowicza. W Zakopanem otwarto testament ś. p. Jana Kasprowicza, datowany 5 października 1925 r.

- 1) Cały majątek na Harendzie podzielony na trzy równe części: między żonę i obie córki.
- 2) Biblioteka według uznania żony do jej dyspozycji oddana.
- 3) Poeta chce być pochowany na Harendzie, gdzie ma być zbudowana kapliczka z napisem ułożonym przez niego samego.
- 4) Poeta pisze, że całe życie uważał się za chrześcijanina i spodziewa się, że mu Opatrzność po chrześcijańsku umrzeć pozwoli.

Koedukacyjne Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego. Zapisy uczniów i uczenie do wszystkich ośmiu klas gimnazjalnych przyjmuje Kancelarja (ul. Wiwulskiego 11) codziennie od godz. 4 do 6 pp.

PODZIĘKOWANIE. Mieszkańcom Wilejki, Związku Leśnemu, a w szczególności Straży Leśnej za obecność w dn. 7 lipca r. b. na Nabożeństwie Żalobnem za duszę ś. p. Aleksandra Gollimonta w północnicę Jego śmierci, jak również za udział w pogrzebie niniejszem składam serdeczne Bóg Zapłać
Brat Wiktor Gollmont.

Muzyka w Wilnie. Błękitna krew. Operetka w 3 ch aktach W. Kollo. Podobnie jak w życiu codziennym, znając dobrze osobę i wszelkie jej cechy charakterystyczne — wykształcenia, temperamentu i t. p., można bez wielkiej trudności sobie wyobrazić sposób postępowania jej w różnych wypadkach, tak też i znajomość dzieła danego kompozytora pozwala wynioskować, a wielką dozą prawdopodobieństwa, jakim będzie jeszcze nieznanym utworz tegoż autora.

Udając się na premierę operetki „Błękitna krew” i znając różne utwory uprzednie Kollo, można było zgóry być przygotowanym, że muzyka jej nie będzie oszalałamiąca niespodziewanym rewelacyjnymi przebiegami oryginalności, lecz się zatrzymać potrafi przed trywialnością i objawami złego gustu. Muzyka Kollo zwykle wywołuje w słuchającym, jak rozmowa w salonie — wytworna w formie, przyjemna w treści, niepozbawiona dowcipu, a nieraz i myśli głębszej, ujętej w zręczny aforyzm. Wszystkie te właściwości utworu Kollo manifestują się mu-

Rozruchy chłopskie nad granicą sowiecką.

Z kilku punktów na granicy polsko-sowieckiej donoszą o częstych niespodzianych nocnych alarmach, które zdarzają się od kilku tygodni. Alarmowane są oddziały bolszewickiej straży granicznej w miejscowościach, oddalonych zaledwie o 1-2 kilometry od polskich słupów granicznych. Przeprowadzone przez oddziały 3 Brygady K. O. P. wywiady, potwierdziły w zupełności poprzednie wieści o rozruchach włościańskich band chłopskich, niezadowolonych z rządów bolszewickich, a właściwie doprowadzonych do ostateczności brakiem zarobków i głodem. Z tego nastroju wśród ludności skorzystał osobnik, podający się za wysłannika gen. Wrangla i Wielkiego Ks. Mikołaja Mikołajewicza i po bardzo prymitywnym uzbudzeniu na wzór bolszewickiego działacza ponawiają napady na obiekty wojskowe oraz bolszewicką straż graniczną. Napady te jednak pozbawione są narażenie większego rozmaru i kończą się pospólitym rabunkiem. Mimo to jednak są istotne, a nawet „dobrze widziane” przez włościan białoruskich. Na liczebność tych oddziałów wskazuje choćby fakt, że w przeciągu ostatnich 10 dni, w jednym tylko okręgu pleszczeńskim urządzono około 32 drobnych napałów, głównie na komunistów i członków komunistycznej partji. Władze sowieckie wydały ostre zarządzenia przeciwko bandom i osobom okazyującym bandy i jakkolwiek pomoc matrijalną czy moralną. Owiieszczenie to jednak nie odnosi żadnego skutku. (y)

Formowanie legionów czerwonych.

W myśl rozporządzenia prezesa Rewolucyjnej rady wojennej, zatwierdzonego przez Radę Komisarzy Ludowych S. S. S. R. w Tule i Permie tworzą się od kwietnia r. b. t. zw. czerwone legiony złożone z cudzoziemców. Składają się one z emigrantów politycznych, oraz wszelkiego rodzaju awanturników. Organizowane są na wzór francuskiej leżki cudzoziemskiej i dzielą się na samodzielne bataliony liczące od 1000 — 20000 ludzi utworzone z odpowiednich narodowości. Na czele batalionów stoi wyszkolony oficer, członek Komunistycznej Partji, wypróbowany w wieności dla C. komitetu wykonawczego; w batalionach tych komendami będzie wydawaną w języku ojczystym legionistów. Dowódcą legionów został zamianowany gen. Gogiewicz. Ukraińskim batalionem dowodzi b. pułkownik austriackiej armji Koss, polskiemu zaś batalionowi przewodzi były major armji austriackiej niejaki Kusan (prawdopodobnie pseudonim). Projektuje się utworzenie batalionów czeskich, łotewskich, polskich, ruskich, niemieckich, żydowskich i rumuńskich. Odnosnie do polskich batalionów stwierdza należy, że dowódcy nadziejże projektodawców, gdyż mimo obliczeń zupełnej swobody nawięć dla przesiedleńców, wstępujących do legionów, mimo propagandy na sowiecką skalę, do opanu koncentracjonalnego w Tule. niezbędnie zgłaszają się Polacy. Nad każdym batalionem obejmuje protektorat jeden z wybitniejszych członków partji. Nad batalionem polskim, im. Dzierżyńskiego, protektorat objął Dąbal. (y)

Okazja!

Za bezcen książki francuskie sprzedaw tylko do 14 lipca. Ołbrzymi wybór! **20,000** TOMÓW

Z literatury pięknej i różnych dziedzin specjalnych po cenach zniżonych przeszło o 40 proc. Spieszcie skorzystać Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego Wilno, Królewska Nr 1.

Głos monarchisty

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARZY wychodzi w Warszawie Adres redakcji: Warszawa, Wiejska 11. Konto czekowe 63673. Pronumerata kwartalnie zł. 2 Cena pojedynczego numeru groszy 20 Do nabycia w kioskach „Ruchu”

Groźna sytuacja w Moskwie,

Pisma ryskie donoszą ze źródeł wiarogodnych, że obecna sytuacja w Rosji jest bardzo poważna. W Kremlu panuje niezwykłe podniecenie. Charakterystycznym jest, że wodzowie komunistyczni nie są dokładnie poinformowani o sytuacji i wśród członków samego rządu krąży najrozmaitsze pogłoski. Ze wszystkich miast donoszą o poważnych zaburzeniach w armji czerwonej; stanowisko Trockiego wciąż jeszcze nie wyjaśnione. Według ostatnich wiadomości ustalono, że Łaszewicz pozostawiał w ścisłym kontakcie z Trockim i otrzymywał od niego szczegółowe instrukcje.

Obecnie rozszala się wiadomość, że rząd zamierza pretraktować z przedstawicielami opozycji i poczynić pewne ustępstwa.

Odwołanie inspekcji Woroszyłowa.

Prezes rewolucyjnej Rady wojennej i generalissimus armji czerwonej Woroszyłow, który miał przeprowadzić inspekcję zachodniego okręgu wojennego, oraz granicy polsko-sowieckiej — w ostatniej chwili odwołał swe przybycie do Mńska. Jako powód tego podają zamieszki w Moskwie po śmierci Dzierżyńskiego, co siłą rzeczy wypłynąć musi na przesunięcia na wyższych stanowiskach wojskowych stronników Zinowjewa.

Ferment w czerwonej flocie.

Według wiadomości nadeszłych z Rewla, wskutek poważnego fermentu wśród marynarzy w Petersburgu, część floty, a zwłaszcza okręty ćwiczebne, wysłane zostały na pełne morze. Statki te, obsadzone zostały przez nowe jaczekij polityczne, wiodące usilną propagandę wśród kadetów

Nieopublikowany ustęp mowy Dzierżyńskiego

Ryskie pismo „Junakas Zinas” zamieszcza następującą wiadomość z Moskwy: Prasa sowiecka zamieściła jedynie część oficjalną ostatniej mowy Dzierżyńskiego, wyrzucając z niej ustęp następujący:

„Wy panowie Trocki, Piatakow, Miedwiediew, Sokolnikow i Zinowjew, jesteście faktycznymi sprawcami podkopania naszego przemysłu, społeczności i jedności partyjnej w Sow. Rosji. Żałuję bardzo, iż zbyt późno dowiedziałem się o waszym tajemnym zebraniu w lesie. Nie odmówiłbym i nie bałbym się posłania tam kilku pułków G. P. U., które przy pomocy kulmiotów zniszczyłyby was i waszych zwolenników!”

Przy tych słowach Trocki zaśmiał się i wykrzyknął: «O... o!» — Zaś Piatakow zawołał w stronę Dzierżyńskiego: «Dzierżyński wolniej na zakręta!»

Karachan nie ustąpi.

SZANGHAI, 10. VIII. PAT. Według doniesień japońskich z Pekinu, Czicerin nadesłał odpowiedź na żądanie rządu chińskiego, ażeby na stanowisko ambasadora rządu Sowietów, które zajmował dotychczas Karachan, wyznaczyć inną osobistość. W odpowiedzi tej Czicerin zaznacza, że o ile Chiny należą do dokonania tej zmiany, to rządowi sowieckiemu nie pozostanie nic innego jak zanulować uznanie Chin i czekać na przyście do władzy w Chinach innego rządu.

Pertraktacje moskiewsko-perskie.

LONDYN, 10. VIII. Pat. Times donosi z Teheranu, że powstanie w Azerbejdżanie zmusiło szacha do nawiązania pertraktacji z Moskwą. Perski minister spraw zagranicznych zamierza udać się do Moskwy, gdzie w obecności posłów rosyjskiego i tureckiego w Teheranie, mają być uregulowane niezadowolone dotąd kwestje jak kwestja rybołówstwa na wodach perskich, sprawa zakazu przywozu towarów perskich do Rosji sprawa taryfy celnej i t. d. Z Moskwy perski minister spraw zagranicznych udać się ma do Turcji.

Sprawa Stiektowa.

LWÓW, 10. VIII. Pat. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że w Moskwie ogłoszono obecnie nowy komunikat o wynikach przeprowadzonych dochodzeń w sprawie działalności b. redaktora Izwiestij Stiektowa, usuniętego swego czasu z tego stanowiska z powodu rzekomo złego stanu zdrowia. Komunikat stwierdza, iż Stiektow dokonał sprzeniewierzenia, za co wydano go z partji komunistycznej i oddano pod sąd.

Zdemaskowanie nadużyć w G. P. U.

LWÓW, 10. VIII. Pat. Donoszą z Moskwy, że ostatnio udało się opozycji zdemaskować bliskich współpracowników Dzierżyńskiego, którzy dopuścili się pod jego opieką różnych nadużyć i sprzeniewierzeń. Między innymi w kierowanym przez Dzierżyńskiego moskiewskim związku «Zarek» zdefraudowano pół miliona rubli w złocie.

Konstantynopol — wolnym portem

WARSZAWA, 10. VIII. (tel. wł. Słowa) Rząd turecki zamierza ogłosić Konstantynopol wolnym portem tranzytowym.

Katastrofa kolejowa w Rydze.

Rozbite wagony z węglem polskim.

Z Rygi donoszą: Zdarzyła się tu wielka katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, wiozący węgiel polski do granicy, wpadł na inny pociąg towarowy na terenie stacji Ryga. Skutki zdarzenia były przerażające. Obydwa pociągi rozbita zostały doszczętnie, 6 wagonów ładowanych węglem polskim spletryziło się jeden na drugim i runęło na szyny rozbijając się w druzgony. Obsługa obu dwuch pociągów zdążyła zeskoczyć i uniknąć pewnej śmierci.

Wykolejenie pociągu Kielce — Częstochowa.

WARSZAWA, 10. VIII. PAT. Dn. 9 sierpnia o godz. 8-ej min. 30 na szlaku Kielce — Częstochowa nastąpiło wykolejenie się w biegu pociągu robotniczego. Wykolejenie miało miejsce na bocznicy przez źle ustawienie zwrotnicy przez niewykrzyżłych dotychczas pracownik. Wskutek katastrofy uszkodzony został parowóz. Dwa wagony towarowe z ludźmi uległy rozbięciu. 2-in robotników jest ciężko rannych, 3-in zaś ciężko rannych z materjalami zostało uszkodzonych. Na miejsce katastrofy przybył pociąg ratunkowy z Kielc. Władze kolejowe Dyrekcji Radomskiej wdrożyły natychmiast śledztwo.

Katastrofa łodzi podwodnej.

DEVENPORT, 10. VIII. Pat. Łódź podwodna która załogona tu wczoraj, leży na głębokości 6-tu metrów pod powierzchnią wody. Peryskop i szczyt wieży są widoczne. Dotychczas nie znaleziono zwłok 5-u marynarzy z załogi łodzi podwodnej.

Protest Abisynji.

Czarne — a ohrześciłańskie — cesarstwo afrykańskie Abisynji zwróciło się do ligi narodów, której jest członkiem, z żądaniem na Anglię i Włochy. A Anglia i Włochy obraziły się z tego powodu na Francję. Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Abisynijczycy są narodem wojowniczym i czujnie a skutecznie strzegą swej niepodległości. Przekonali się o tem boleśnie na własnej skórze Włosi, poniosłszy w r. 1896 pod Aduą dotkliwą klęskę z rąk swoich czarnych przeciwników, których pragnęli włączyć do swego imperjum kolonialnego.

W roku 1906 zawarty został układ między Anglią, Włochami i Francją, poręczający niepodległość Abisynji i ustalający zasadę «otwartych drzwi» w tem państwie. Po wojnie Abisynja stała się członkiem ligi narodów, a jej przedstawiciel, czarny mąż stanu z kędzierzawą głową, w ciemnej pelerynce na białym odzieniu, stał brał udział w zebraniach ogólnego zgromadzenia.

W roku 1919 Włochy, pragnąc z powodu wielkiego wzrostu ludności rozszerzyć swoje posiadłości kolonialne, a conajmniej sfery swego wpływu, zwróciły się do Anglii z propozycją zawarcia układów w sprawie Abisynji, Anglia odmówiła.

Leż w związku z zacieśnieniem się stosunków anglosłowiańskich i angloskowskich w sprawie Abisynji został zawarty w r. 1920. Na jego mocy Anglia, przy poparciu Włoch, ma się domagać możności używania jeziora Gana dla nawodnienia Sudanu i, oczywiście, odpowiedniej komunikacji z jeziorem. A Włochy, przy poparciu Anglii, mają żądać pozwolenia wybudowania kolei na terytorjum abisynjskim, łączącej Eretreg z Semajją wioską, przycem Anglia ma uznać wyłączność wpływu ekonomicznego Włochów w tych okolicach.

Wiadomość o zawarciu paktu zanepokoiła Francję, podpisana na układzie z r. 1906, a nie biorąc udziału w pertraktacji z r. 1920 i samą Abisynję. Prasa francuska wystąpiła z gwałtownymi wyrzutami przeciw Anglii i Włochom i doradzała Abisynji wyrazić niechęć do skąpania przed forum ligi narodów z powodu układowi, naruszającego, zdaniem Francji, niezakusłość afrykańskiego państwa.

Abisynja uczyniła to, a sprawa jej skargi wjeździe, o ile nie będzie cofnięta, na porządek dzienny (brad najbliższego zgromadzenia ligi narodów. Stąd w Anglii powstało widoczne niezadowolenie, a we Włoszech obranie przeciwni Francji. A Francja, dokonawszy na razie swego, zadowoluje się powściągliwie, obserwując dalszy przebieg wypadków. Pertraktacje w sprawie abisynjskiej nie są zakończonymi i droga do ustępstw wzajemnych, wychodzących poza obręb Abisynji, a może i afrykańskiego kontynentu, jest otwarta.

Spotkanie z duchem.

O niezwykłym wypadku opowiadają piśmie niemieckie, jak zdarzył się w okolicach Monachjum.

Do powracającego do domu wieczorną porą urzędnika bankowego bawiącego na urlopie podszedł jego kolega biurowy i przyjaciół, który w tym czasie miał się znajdować w innej miejscowości kapielowej. Uradowany przyjaciel zasympał go gradem pytań chcąc się dowiedzieć co go skłoniło do przyjazdu. Ten jednak nie dał żadnej odpowiedzi, nie przyjął również wyciągniętej do niego na powitanie ręki — tylko patrzył mu smutno w oczy.

Zdziwiony tem niezwykłym zachowaniem się przyjaciela chciał go ująć za rękę, ale ten spiesznie się oddalił.

Wzbudzony tą sceną powrócił do domu. Jakież było jego przerażenie, gdy zastał w domu list, w którym mu donoszono, że spotkanie przed którym przyjaciel już od dwóch dni nie żyje, popełnił bowiem samobójstwo w miejscowości kapielowej gdzie przebywał.

CASCARINE
LEPRINCE
LE CZY
PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15 VII 1925 r.

DRUKARNIA
WYDAWNICTWO
WILEŃSKIE
Kwaszelnia 23.
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

BILANS HANDLOWY województw wschodnich

(patrz „Słowo” Nr. Nr. 175-178, 183 i 184).

6. Wytwory przemysłu ceramicznego, cementowego, betonowego i szklarskiego.

a) Wyroby glazurskie, gliniane i terrakotowe, (cegły, dachówki, drenaży, płyty, tafele i t. p.), przywiezione były z innych województw do W-wa Wileńskiego w ilości 2664 tonn, przy czym na poszczególne stacje odbiorcze przypada:

Stacja przeznaczenia	tonn
Wilno	908
Usza	642
Oszmiana	245
Mołodeczno	204
N. Świątęczny	155
Dukuszy	105
Głębokie	105
Ignalino	97
Woropajewo	90
Olechnowicze	34
Smorgonie	30
Podbrodzie	16
Hoduciszki	13
Turmont	10
Jaszuny	10
Razem	2664

Według dyrekcji przywóz przedstawią się następująco:

Dyrekcje	tonn
Wileńska (przewoźne stacje W-wa Nowogrodzkiego)	1239
Krakowska (Tarnów, Skawina i inne)	504
Radomska (Lublin, Skarżysko, Opoczno i inne)	491
Lwowska (Drohobycz, Uhnów i inne)	206
Poznańska (Ostrzeszów i Jasinice)	113
Warszawska (Łódź, Zawiercie, Warsz.)	99
Gdańska (Grudziądz)	12
Razem	2664

Wywóz z terenu W-wa Wileńskiego miał miejsce do bliższych stacji W-wa Nowogrodzkiego w ilości 287 tonn. Obrót z zagranicą nie miał miejsca!

Ujemny bilans wynosi 2377 tonn. Poniższa tabela ilustruje obrót wewnątrz omawianych wyrobami w przewozach koleją toru normalnego:

Stacja na dani	tonn	Stacje przeznaczenia	tonn
Jaszuny	1215	N. Świątęczny	467
N. Wilejska	1126	Mołodeczno	430
Gułogaj	430	Głębokie	415
Usza	233	Wilejska	404
Wilno	140	Oszmiana	391
Postawy	107	Smorgonie	382
Budstów	45	Usza	229
Podbrodzie	27	Budstów	175
Wiljska	20	Dukuszy	156
N. Świątęczny	25	Wilno	125
Stasły	15	Krzywicze	67
Olechnowicze	15	Podbrodzie	40
Hoduciszki	15	Woropajewo	39
Królewiec	15	Stasły	30
Kiena	14	Ignalino	25
Kyntupy	10	Olechnowicze	20
		Porubanek	20
		Parafjanów	15
		Podswilje	14
		Hoduciszki	14
Razem	3458		

b) Cement i wapno hydrauliczne. W roku 1924 przywóz z innych województw do W-wa Wileńskiego wyniósł 7271 tonn, w tem do poszczególnych stacji przeznaczenia:

Stacje przeznaczenia	tonn
Wilno	5541
Mołodeczno	771
Usza	292
Głębokie	150
Landwarów	106
Budstów	63
Olechnowicze	61
Postawy	57
Kyntupy	33
Smorgonie	32
Oszmiana	30
Dukuszy	30
Wilejska	20
Podbrodzie	15
Woropajewo	15
Nowodruk	15
Ziabki	15
Złahcie	15
Krzywicze	10
Razem	7271

Największy udział w przywozie przypada na stację Bieniakonie, Roś i Baranów dyrekcji Wileńskiej—3834 tonn. Następnie idzie dyrekcja Krakowska (st. Goleszów, Siersza Wodna i Szczakowa) 1930 tonn, oraz Warszawska (Rudniki, Zawiercie, Łozy i Grodziec) — 1361 tonn. Z Rabsztyna dyr. Radomskiej przywieziono 146 tonn.

Wywóz ograniczył się do 77 tonn (z Wilna do pobliskich stacji w-wa Nowogrodzkiego).

W ten sposób ujemny bilans kształtował się w wysokości 7194 tonn. Obrót wewnętrzny omawianymi wytworami posiadał nieznaczną rozpiętość—5701 tonn. Jako stacją nadania pierwsze miejsce zajmuje Wilno (374 t.); następnie idą: Mołodeczno—154, Kiena 12, N. Wilejska, Olechnowicze i Landwarów po 10 tonn. Stacje przeznaczenia i ilości wytworów podaje poniższa tabela:

Stacje nadania	tonn	Stacje przeznaczenia	tonn
Usza	192	Hoduciszki	16
Mołodeczno	96	Wilno	12
Dukuszy	67	Jaszuny	11
Wilejska	37	Postawy	11
Głębokie	34	Smorgonie	10
Podbrodzie	24	Budstów	10
Olechnowicze	21	Parafjanów	10
N. Świątęczny	19		
		Razem	570

Odnośnie do innych wyrobów omawianego przemysłu ścisłych danych umożliwiających odzwierciedlenie bilansu handlowego, „Rocznik Statystyczny” (cz. V) nie podaje.

D. C. N.
Zygmunt Harski.

Szkodliwa formalistyka.

Wielki zamęt w sferach przemysłowo-handlowych Wilna wywołało ostatnie pismo okólnie Izby Skarbowej do banków i firm ekspedycyjnych, w których Izba, powołując się na interwencje związków kupieckich w Wilnie, zażądała od powyższych instytucji wprowadzenia całego szeregu formalności a mianowicie: przy odbieraniu i nadawaniu towarów żądać od kupców okazania świadectw przemysłowych, odnotowanych nazwiska i adres kupca, Nr świadectwa i t. p. To samo dotyczy wykupywania świadectw walutowych i t. p.

W związku z tym, że wskazane zarządzenie jest szkodliwe dla życia gospodarczego Wilna i hamuje cały wolny obrót handlowy, i że wymagania Izby są sprzeczne z Ustawą, centrala związku kupców zwróciła się do Ministra Skarbu z memorjałem, w którym skarży się, że wskazane inowacje mogą sparaliżować funkcjonowanie banków i biur ekspedycyjnych, zaś dla kupiectwa są źródłem niezliczonych przykrości. Centrala zwraca uwagę na brak podstaw prawnych, któreby upoważniały władzę skarbową do tak daleko idącej ingerencji w dziedzinie prywatnej działalności gospodarczej.

Jednocześnie wileński Związek kupców wystosował charakterystyczny list do Izby Skarbowej w tej samej sprawie.

Związek podkreśla, że nie poruszając kwestii celowości i podstaw prawnych pomienionego okólnika, nie może jednak pominać milczeniem powołania się w nim na inicjatywę Związku, która rzekomo stała się powodem jego wydania. Związek oświadcza, iż nigdy nie wyraził podobnych życzeń; jeżeli niektórzy z członków związku niejednokrotnie wskazywali na to, iż określenie obrotów winne być oparte na bardziej sprawdzonych danych, oraz na konieczność bardziej krytycznego odnośnienia się do danych biura informacyjnego przy Izbie Skarbowej, które częstokroć są mylne, — wszystko to czynione było dla obrony płatników, którym bez żadnego systemu i chaotycznie przypisywano takie obroty jakimi oni nigdy nie robili. Nie wynika stąd bynajmniej, iż Związek projektował wprowadzenie powyższych utrudnień, które paraliżują pracę banków i ekspedycytorów a jednocześnie kępnią całe życie handlowe — przemysłowe. Zarząd oświadcza, że nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności moralnej za wskazane szkodliwe przepisy i prosi o uchylenie pomienionego okólnika, jak również o wyjaśnienie, że inicjatywa wprowadzonych inowacji nie pochodzi od Związku kupców.

KRONIKA MIEJSCOWA

(o) Nowe przepisy o opłatach manipulacyjnych. Z dniem 15 sierpnia weszły w życie nowe przepisy o opłatach manipulacyjnych przy odprawach celnych. Nowe przepisy podwyższają opłatę manipulacyjną od towarów, przychodzących w ładunkach kolejowych do 10 proc., przy czym dotychczas wynosiła opłata tylko 5 proc., natomiast w ruchu pocztowym podwyższono opłatę od 15 do 20 proc.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 10 sierpnia r. b.

Ziemiopłody żyto 33 — 35 (brak), owsie 36 — 38 (brak), jęczmień browarowy 26 — 28, na kaszę 32 — 34, orzechy żynie 24 — 26 (brak), jęczmień 21 — 22 (brak). Cena żyta podnosi się. Tymczasem się wyczerpał zapasów w młynach wobec braku dowozu w ostatnich tygodniach oraz poszukiwaniem zboża polskiego i wykupywaniem większych partii przez odbiorców zagranicznych.

Mąka pszenna amerykańska 90 (w hurcie), 100 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 90—100, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55 żynie 32—34, 60 proc. 50—53, razowa 31—36, kartoflania 70 lb, gryczana 53—55, jęczmień 55—60.

Chleb pszenkowy 50 proc 55—58, 60 proc. 50—53, razowy 33 — 36 gr. za 1 kg, krajowa 50 proc. 110—120, gryczana ciasta 70, 80, 45—55, jęczmień 130 — 163 gr. za 1 kg, cielecie 120—140, baranie 100—140, wieprzowe 240—250, schab 260—270, bozecz 260—270.

Tuszcze: słonina krajowa 1 gat. 4.00 — 4.40, 11 gat. 350 — 380, smalec woprzowy 450—500, sado 400—450.

Nabiał: mleko 20—25 gr. za 1 litr, śmietana 120—150, twaróg 50—80 za 1 kg, ser twarogowy 100 — 150, masło udestynowane 500 — 550, solone 450 — 500, deserowe 600—650.

Jajka 140—180 za 1 dziesiątek.

Warzywa: kartofle młode 12—15 gr. za 1 kg, cebula 180 — 200, młoda 5 — 8 (peczek), marchew młoda 10 — 15 (peczek), pietruszka 5 — 8 (peczek), buraki młode 5—10 (peczek), ogórki młode 40—160 gr. za 100 szt., groch strąkowy 15—20 gr. za 1 litr, fasola strąkowa 40 — 50 gr. za 1 kg, kapusta świeża 25—30 za 1 kg, kalafiory 15 — 50 za sztukę, pomidory 80 — 120 za 1 kg.

Jagody i owocce czarńce 30 — 40 za 1 litr, porzeczki czerwone 60—70 gr. za 1 kg, czarna 180—200, wiśnie 200—220, borówki 20-30 za 1 litr, agrest 60 — 70 gr. za 1 kg, jabłka 10—50, gruski 30—70, śliwki 120—140.

Cukier kryształ 133-136 (w hurcie), 138. 140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 380—400 gr. za 1 kg, śnieg 300—320, szczupaki śnieg 200—250, okonie żywe 350—400, śnieg 180—200, karpie żywe 300—350, śnieg 200—230, karpie żywe 380—400, śnieg 220—250, sielawa 250—260, wąsacze żywe 350 — 380, śnieg 200 — 220, węgorze 400 — 440, płoć 150 — 160, drobne 40—120.

Drób: kury 280—450 gr. za sztukę, karczuszka 100—110, kaczkę 300—600.

(o) Sprawa korzystania z kredytów rządowych dla rzemieślników. Jak się dowiadujemy, rząd

przysięga do wypłacenia za pośrednictwem związków rzemieślniczych kredytów z funduszu 2 ch milionowego dla rzemieślników. W związku z tym wznowiona została sprawa o zrównanie rzemieślników żydów z nieżydami pod względem korzystania z kredytów rządowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

10 sierpnia 1926 r.

Dewizy i waluty:

Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolar	9.04	9.06
Holandja	365.10	366. —
London	44.25	44.32
Nowy-York	9.07	9.09
Paryż	26.10	26.16
Praga	26.93	27. —
Szwajcaria	175.25	176.27
Wiedeń	128.60	128.92
Włochy	30.50	30.57
Belgia	25.65	25.71
Stokholm	243.70	243.44

Papiery wartościowe

Waluta	Cena
Pozyczka dolarowa 68.75 (w złotych 625.83)	—
— kolejowa 146.00	143.50 —
5 pr. pożyczk. konw.	45.23
pr. pożyczk. konw.	—
— proc. listy zast.	—
ziemieckie przedw.	31.10 31.50 —

Redaktor „Kurjera Gospodarczego” przyjmuje interesantów w lokalu redakcyjnym od g. 5 do 6 pop. codziennie oprócz świąt.

do przeglądu w należyłym czasie się nie stawili.

UNIWERSYTECKA

— (x) Termin składania podań o przyjęcie do USB. Z dniem 15 września r. b. rozpoczyna się przyjmowanie podań o przyjęcie na poszczególne wydziały USB. Na rok akademicki 1926/27 i trwać będzie do 1-go października r. b.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z Kasy Chorych. Dalszy ciąg posiedzenia Rady Kasy Chorych m. Wilna odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczór w sali obrad Rady Miejskiej.

RÓŻNE

— (x) Naczelny rabin Grodzieński opuszcza Wilno. Jak nas informują przewodniczący wileńskiego rabinatu rabin Grodzieński przyjął w tych dniach stanowisko naczelnego raby w Grodnie. Wobec powyższego onegaj w lokalu głównego zarządu synagogi w Wilnie odbyło się poufne posiedzenie wszystkich rabinów m. Wilna przy współudziale ważniejszych przedstawicieli żydowskiej gminy wyznaniowej w celu omówienia spraw związanych ze zmianą stanowiska przez rabiną Grodzieńskiego. Na zebraniu tem uchwalono wysłać delegację do rabin Grodzieńskiego, który obecnie bawi na kuracji w Druksienikach z prośbą o pozostanie nadal w Wilnie.

— Sprostowanie. W pospiechu nocnej wytężonej pracy uszły korektorskiej bacznosci dwa, trzy błędy drukarskie w „Brasławskim sempervivum” wczorajszego „Słowa”. Ilustracja u dołu pierwszej spalży na pierwszej stronie przedstawia wydmę piaszczyste nie na zachodnim a na wschodnim, a ściślej na północno-wschodnim brzegu jeziora Brasławskiego.

Powtóre, którego, którego planu rekonstrukcji podano na stronie drugiej stanąć ma nie w Meizanach lecz w Miezach.

Na innem zaś miejscu mowa nie o „araukarjach” meksykańskich lecz o „arukarjach”, a wyraz niemiecki „genannt” pisze się nie z jednym lecz z dwoma „n”.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dzień powtórzenia świetnej komedji Caillaveta i Fiersa „Osiótkowi w złoty dano...”, która zyskała sobie ogólne uznanie. Dawniej już widowiska Teatru Polskiego nie rozbrzmiewała tak hucznie oklaskami, jak na tej dowcipnej komedji, która graną jest doskonale. K. Wyrwicz-Wichrowski i L. Piłatti są świetnie z sobą zgranymi, to też publiczność nie szczędzi im swego uznania.

— Teatr Letni (ogród po Bernardyński). Świetny zespół operetkowy, który niechętnie, na krótko zawił do nas, dziś wystawia „Błękitną krew”, niezmiernie dowcipną operetkę Kołło. Przedmiotem codziennych oweacji są M. Czernawska, J. Kozłowska, M. Dymnowa i L. Sempolowska. Zespół baletowy z prima-balerią A. Zabolukową na czele — zbiera zasłużone oklaski.

W przygotowaniu „Messaline” — operetka Bromm'e.

Bilety nabywać można od g. 11—1 w kasie Teatru Polskiego, od g. zaś 3—ciej w Teatrze Letnim.

— Dzisiejszy koncert muzyki orientalnej. Dział w śróde odbędzie się w ogrodzie po bernardyńskim Wielki Koncert Muzyki Orientalnej z udziałem Wł. Okkietry Symfonicznej pod dyrykcją R. Rubinszkiego. Jako solista wystąpi utalentowany skrzypek A. Kontorowicz. W programie: Bruch, Kelter-Bela, Stejman, Salntsaens, Samiński-Kontorowicz, Zytomirski.

— Początek o g. 8-jej 30 wiecz. Ceny bileto: wejście — 1 zł., miejsca rezerwowane — 2 zł., ulgowe — 0.50 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— (z) Kradzież w synagodze. Z synagogi żydowskiej (Wilkomierska 70) nieznani sprawcy za pomocą wycięcia szyby dokonali kradzieży 2 ch ksiąg talmudycznych wartości 10 000 zł.

— (x) Ujęcie poszukiwanych koniakradów. Onegaj organa policyjne pow. Wileńsko Trockiego w lesie Mejszagolskim przyczepowały dwóch oddawna poszukiwanych koniakradów: niejakiego Romualda Woronkiewicza i Józefa Wolejko, obaj z Wilna, w czasie, gdy wymienieni chcieli przekroczyć granicę do Litwy, wraz ze skradzionym koniem należącym do mieszkańca gm. Mejszagolskiej. Nadmienić należy, że wyżej wymienieni byli w kontakcie ze znanym koniakradem w gm. Mejszagolskiej niejakim Rymkiewiczem, oraz z łekiem Batajlo, członkiem znanego na gruncie wileńskim „Brudersverein’u”. Po przeprowadzonym dochodzeniu zatrzymanych oddano do dyspozycji władz sądowych.

— Wyjaśnienie. W numerze „Słowa” z dnia 27 lipca umieszczona była wzmianka p. t. «Pracil grasują na Wilji». Jesteśmy w stanie stwierdzić, że w brutalnym napadzie na przejeżdżającego lódka por. Sobarskiego nie brał udziału nikt z członków żyd. kl. sportowego „Makkabi” i że było to dziełem wyrosków uliczników.

— Wiekłoci pies. Dn. 10 b. m. zostającą przez psa 13-letni Zygmunt Piłkiewicz (Kryzowa 13). Pogotowianemu pogotowie udzielił pierwszej pomocy.

— Miły lokator. Dn. 10 b. m. lokator rozbił głowę 36-letniej E. Zazańskiej (Zydzowska 8). Wezwane pogotowie udzieliło poszkodowanej pierwszej pomocy.

— Co znalazł żołnierz? Około zasz. Borówka gm. Budzławska żołnierz 2 komp. K. O. P. wykopał zwłoki noworodka. Ogledziny lekarskie stwierdziły, iż noworodek leży w ziemi od 8 do 12 miesięcy. Przyczyna śmierci nie ustalona.

— Dolar w spodenkach. Owstę Zak-Kind (Zawalna 24) zamełował, iż skradziono

W sali „Lutnia”

„Osiótkowi w złoty dano” komedja w trzech aktach Caillaveta i Fiersa

Osiótek jest bardzo wdzięczną postacią miłych bajeczek. Z jednej z nich wiemy, że oślina, mając do wyboru owses lub siano, z braku woli w wyborze, „pośród jada z głodu padła”.

W komedji doskonałej spółki francuskiej oślinie Jerzemu Boulain nie dano do wyboru ani owsa, ani słana, ale krótko mówiąc, sieczkę ze stomy, a wobec tego oślina nie pada z głodu, natomiast rzuca się w objęcia młodej, zdrowej i dobrej Michaliny, cnota zaś triumfuje w pełni.

Przewidział to stary, doświadczony dyplomata i niemniej praktyczny amant, to też ze spokojem pozostawił wybór pomiędzy jego żoną a kochanką bezwonnemu Jerzemu Boulain, mającemu powodzenie u boku i trzeciej — Michaliny, wieńcząc, że wybierze tę ostatnią, czy też ona go „weźmie”.

Wartość komedji jest bardzo problematyczna. Miła bajka wówczas dobra, gdy krótka. Wiemy, że do najlepszych bajek mistrzów — La Fontaine’ów i Krasickich — należą bajki czterowierszowe. Niestety, bajeczka komedjowa Caillaveta i Fiersa jest niejako z rozlewka i opowiadanie jej trwa za długo. Zwłaszcza, że podobno w polskim przekładzie straciło dużo swoich walorów, polegających na finezji psychologii postaci Jerzego i djalogu komedji.

Dlatego też nudno było na przedstawieniu onegajszem, zwłaszcza, że przedstawienie nie zostało należycie wyreżyserowane a tempo było za wolne, wykazujące z całą jaskrawością nikłość i rozwlekłość bajeczki. Wykonanie ról poszczególnych blade, z wyjątkiem może p. Piłatti, zawsze operującego dużym zasobem wdzięku i doświadczenia scenicznego.

P. Wyrwicz-Wichrowski nie wy dobył z postaci subtelności komicznej psychologii Boulaina, charakterystyczny zaś natomiast jednostronnie i monotonnie. Inni wykonawcy nie mogli dać nic ponadto, co dają aktorowie — nawet p. Wolejko i p. Hohendingerówna — ale to niejako z winy własnej.

Djalog komedji, bardzo miejscami życzny i nie pozbawiony wdzięku lekkości, w wykonaniu gdzieś się ulotnił, tak że nudny poszczególne słowa nudnej bajeczki.

W. P.

no mu 100 dolarów, które były zaszyte w spodkach oddanych do upakowania arawo- owi Symonowi Rutyszajnowi.

— Kradzieże. Dn. 9 b. m. dokonano w Wilnie 8 kradzieży.

Janowi Wiczorkiewiczowi (z Montuszk 6) skradziono 480 zł. gotówką.

Józefowi Orlowskiemu (Sw. Filipa 15) skradziono ubranie oraz gotówkę wartości 700 zł.

A. Kucowi (Ostrobramska 9) skradziono ubranie wartości 800 zł.

Ofiary.

— Zmarł wieńca na grób Doktora Ceraskiego, składam na sierość po wojskowych Zi. 25.00 S. Ceraski.

Z całej Polski.

— Przejęcie księży Huszny i Pietruszki na prawosławie. Dnia 8 bm. w sobotę prawosławnym św. Marii Magdaleny na Pradze odbyła się uroczystość przejścia ks. ks. Huszny i Pietruszki z polskiego kościoła narodowego na prawosławie. Obrzędy te zgromadziły w sobotę wielką liczbę wiernych. W środku cerkwi, na specjalnej katedrze zajął miejsce biskup grodzieński Aleksy oraz liczne duchowieństwo prawosławne. Księża prawosławni wyprowadzi z ołtarza na środek cerkwi ks. ks. Huszny i Pietruszki, którzy mieli na sobie ornaty kościoła katolickiego. Modły, związane zwyczajem uroczystościami tego rodzaju, odczytane zostały przez biskupa Aleksęgo oraz obecne duchowieństwo w języku polskim. Również w języku polskim odczytał ksiądz Huszna „credo” prawosławne. Chór metropolitalny odśpiewał modły w języku słowiańskim, poczem biskup Aleksy włożył na ks. ks. Huszny i Pietruszki krzyże złoczone, rzywnie noszone przez duchownych prawosławnych. Następnie odbyło się nabożeństwo, w którym nowi księża prawosławni wzięli udział na równi z duchowieństwem prawosławiem obrządku wschodniego. Podczas nabożeństwa zwrócił się ksiądz Huszta do obecnych w cerkwi wiernych z kazaniem wygłoszonym w języku polskim oraz podkreślającym doniosłość chwili dziejowej dla kościoła prawosławnego w Polsce. W imieniu duchowieństwa prawosławnego kazanie wygłosił o. Sahajdakowski. (Rps.)

— Straszna śmierć por. pil. Kisiela. Samolot wojskowy z eskadry mjr. Freisera z 6 pułku lotniczego, stacjonowanego w Tarnopolu, dostał się w ostry korkociąg i spadł z wysokości 30 metrów.

Kpt. Gac potłukł się bardzo silnie, natomiast pilot por. Kisiel, któremu zajęło się ustrzenie od eksplozji benzyny, zmarł wskutek poparzeń.

Kapitana Gaca odwieziono do szpitala we Lwowie. Są nadzieje utrzymania go przy życiu.

Z SĄDÓW.

Galeria drobnych złoczyńców.

Bolek i Władek Lachowicze nie należeli do najgrzeczniejszych dzieci. Obydwaj byli nieposłusznymi i grzeszliwym łakomstwem. Mało tego, kochani braci...

Wczoraj Sąd Okręgowy w osobie sędziego E. drygłowicza rozpoznawał sprawę Bolesława Lachowicza, który napisał się wódeczki więcej niż należało wszczął bijatykę z bratem swoim Władysławem...

Przechodzący przypadkowo posterunkowi obronili kolegę i obezwładnili awanturnika. Sąd biorąc pod uwagę, że jest to znany na bruku wileńskim nożowiec, skazał go na rok więzienia.

Juljan Pietrowski, szesnastoletni młodzieniec zdążył już być ukarany 6 cio miesięcznym więzieniem za to, że podając się za urzędnika magistrackiego sprawdzał liczniki i pobierał pieniądze.

Obecnie oskarżono go o inny szantaż. Korzystając z niedoświadczenia Józefa Waranowicza, służącego z zawodu, usiłował sprzedać jej trzy książki. Książki te niby miały pochodzić z przesyłki pocztowej...

Protest prokuratury w sprawie Rękawiczka.

W roku 1919 zamordowany został w tajemniczy sposób Izrael Rękawiczka. Rzekomo mieli tego dokonać polscy żołnierze. Kiedy po roku wkroczyli bolszewickie hordy...

Władze polskie po kilku latach aresztowały Rękawiczka jako denuncjatora i sprawcę rozstrzelania Sienkiewicza, który jak się potem okazało był agentem wywiadu polskiego...

SPORT.

Polska—Finlandja 7:1 (3:1).

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Poznaniu międzypaństwowe spotkanie piłkarzy Polski i Finlandji. Drużyna nasza złożona przez kapitana związkowego w sposób następujący: Domański, Milde, Flieger...

Mecz lekkoatletyczny—Pogoń—Makkabi.

Z inicjatywy W. K. S. „Pogoń” zorganizowany został w dn. 8 b. m. po raz pierwszy w Wilnie mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami lekkoatletycznymi Pogoń i Makkabi...

Rozegrane zostały następujące konkurencje: bieg 100, 150 mtr., bieg rozstawny 4 x 100 mtr., rzut oszczepem dyskiem, oraz skoki wzwyż i wdal.

Do każdej konkurencji stawało po 2 zawodników z każdego klubu. Wyniki osiągnięte następujące: bieg 100 metr. — por. Harold (Pogoń) 11,9 — bieg 1500 mtr. — szer. Halcicki (Pogoń) 4:33,2; bieg rozstawny 4 x 100 metr. — drużyna Pogoni w składzie: Ejmont, Bielkiewicz, Halcicki, Harold w czasie 48 m. 9. s. bijąc tem rekord Wil. O. Z. L. A.

Rzut oszczepem — p. Borysowski (Pogoń) 38,93 mtr. Rzut dyskiem — chor. Kucharski (Pogoń) 30,46 mtr. Skok w dal — p. Bielkiewicz (Pogoń) 5,99 cm. Skok w wzwyż — pierwszy poza konkursem kpt. Mierzejewski (Wilja) 1,69 cm. i nowy rekord Wil. O. Z. L. A.

Pierwszy w konkursie Bielkiewicz (Pogoń) 150 cm. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła „Pogoń” 86 pkt., drugie Makkabi (10 pkt.). Lekkoatleci Pogoni górowali na całej linii nad młodymi Makkabistami.

Bieg rozstawny odbył się w przerwie meczu Pogoń (korm) — Makkabi (korm). Pogoń i tu wyszła zwyciężając w stosunku 1:0.

Sędziował p. Cis Bankiewicz. — (k) Raid wioślarski Poznań — Wilno. Onegdaj zorganizowano raid wioślarski Poznań—Wilno.

W wyściece bierze udział 6 wioślarzy, mianowicie p. p. Vogel, Lange, Kokorniak, Eysmont, Sienkiewicz i Kozłowski.

Wycieczka udaje się do Wilna rzekami: Wisłą, Bugiem, Muchawcem, kanałem Królewskim, Piną, kanałem Ogińskiego, Szczarą, Nemnem, Mierzanką, Wilejką i Wilją. Powrót nastąpi w końcu września przez kanał Augustowski, rzeki Biebrza, Naraw, Bug, Wisłę, kanał Bydgoski, Brdę, Noteć, jeziorem Copem i innymi.

Cała przestrzeń wycieczki wynosi 2 800 klm.

Obecnie dowiadujemy się, że u rząd prokuratorski założył protest, wobec czego los Rękawiczka nie jest jeszcze ostatecznie zawyrokowany.

Ze świata.

— Kolonja polska we Francji. Dn. 4 lipca r. b. odbyła się na «Wystawie Narodowej» w Alais uroczystość „Dnia Polskiego”.

Inicjatorem i organizatorem uroczystości był dyrektor kopalni Grand'combe p. Bonneray.

Na program złożyły się ćwiczenia sokółów polskich, śpiewy i tańce dziewcząt polskich w strojach narodowych i występy doskonale wyćwiczonej orkiestry pod b. tutą p. Cichonkiego.

Gromnie podobał się publiczności francuskiej występ dziewcząt naszych, które dużo pracy i starań kosztowało p. Patulską, żonę jednego z robotników. Na ogólne żądanie został on następnie powtórzony wobec szerszej publiczności w jednym z pawilonów Wystawy.

Na zakończenie dyrektora Wystawy, a w szczególności jej generalny komisarz, p. Henri Teissonniere, wydał obiad dla wszystkich uczestników uroczystości w Grand'Hotelu.

Wogóle przyjęcie było bardzo serdeczne i zacieśniło stosunek na szlach górników w zagłębia Gard do społeczeństwa francuskiego.

Blacha cynkowana, akcesoria dachowe cynkowane, wiadra do wody i t. d. fabryki p. t. „Cynkownia Warszawska” (Właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Świeciecki) poleca Zygmunta Nagrodzki w Wilnie ul. Zawalna Nr. 11a. Przedstawicielstwo i składy fabryczne.

Okazja! Pług parowy Fauler, składający się z 2-ech lokomobili, pługa, kambelu, mchomego warsztatu w dobrym stanie do sprzedania. ADRES: Cukrownia Guzów, poczta Żyrardów, z. Warszawskiej.

H. NIEMOJEWSKI „Leczenie płuc” (Przyręcznik do terapii gruźlicy). Cena 1 zł. WILNO, Królewska 1, Księgarnia Stow. Naucz. Polskiego (telef. 314). Konto P. K. O. 831-50.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Miejski Kinematograf KULTURALNO OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNIA; w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w dniu powszednie od godz. 4 m. 30. POCZĄTEK SBANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3 ciej, w dniu powszednie o godz. 5 tej.

„BITWA POD CZUSZIMĄ” dram. w 2 serjach, 10 aktach razem. Rzecz dzieje się podczas wojny rosyjsko-japońskiej w 1905 roku w Nagasaki na pełnym morzu i na jachcie bogatej marynarki. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. KASA CZYNNIA; w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w dniu powszednie od godz. 4 m. 30. POCZĄTEK SBANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3 ciej, w dniu powszednie o godz. 5 tej.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147 Komunikujemy, iż na sezon jagodowy stale sprzedajemy ze składu Zawalna 1 CUKIER KRYSZTAŁ na worki (100 kg.) za 35 zł. za sklep na Kalwaryjskiej Nr. 2 w detalu. Na żądanie pp Rolnikom wystamy cukier workami za zaliczeniem kolejowym po wypłaceniu zaliczki 35 zł. za worek.

ŻADAC W WSZYSTKICH SKŁADACH APTEKARZY I APTEKACH W UŻYCIU. W.Z.P. Nr 33, Wilno, dn. 15-VI-26.

Ze wszystkich krajów Europy nadchodzą towary. Ze wszystkich krajów świata przybywają kupujący na 11 Wiedeńskie Targi Międzynarodowe. 3 — 12 września 1926 GDZIE WY POZOSTAJECIE? Specjalne imprezy: Międzynarodowa Wystawa Motocykli Wystawa węgłowa Nowości i wynalazki techniczne Wystawa mebli ze specjalnym działem urządzeń małych mieszkań. Wystawa radiowa. (Gmach wystawy: 3 — 19 września 1926) Wizowanie paszportów zbędne. Z legitymacją Targów i paszportem bezpłatna przebiega granica Austrii i przejazd bez wazy przez Czechosłowację. Wszelkich informacji udziela i legitymacje wydaje za cenę zł. 7, WIENER MESSE A. G., WIEN, VII. Jak również honorowi przedstawiciele Wiedeńskich Targów w Białymostku: Sehekiel i Co, Tow. Akc. dla międzynarodowych transportów, Kilińskiego 19.

G mnazjum polskie Koedukacyjne im. Kondratowicza Syrokomli zost nie otwarte w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 9. Egzaminu wstępne do klasy I i II rozpoczą się 1 września r. b. Kancelarj czynna od 10 do 12 poł.

Prywatna Lecznica Chirurgiczna D-ra T. Dembowskiego Mała Pohulanka 9. Przyjęcie chorych od 10 do 12 i od 4 do 5

Internat dla chłopców urządzony z całym komfortem. Kuchnia zdrowa i obfita. Opieka troskliwa i sumienna. Korepetycje na miejscu. Jagiellońska, Nr 7, m. 1, parter, Weysenhofowa.

Obwieszczenie. Zarząd Więzienia w Wilnie na „Łukiszkach” poszukuje dostawy miesięcznej na 1000 kg. grochu polnego, 1000 kg. kaszy perłowej, 1000 kg. fasoli, 500 kg. kaszy gryczanej, 500 kg. kaszy jaglanej i 500 kg. soczewicy, oraz 500 mtr. drzewa opałowego sosnowego najlepszej jakości w kłochach dl. 4 m, 20 cm. Wyżej wymienione produkty winny być pierwszej jakości z dostawą loco więzienia. Należność regulowana będzie w miarę przyznawanych kredytów. Oferty należy składać na imię Zarządu Więzienia w Wilnie na Łukiszkach.

W. Jurewicz były majster firmy Paweł Bure Sprzedaż i naprawa zegarków pierwszorzędnej fabryki i konstrukcji oraz reperacje i obstalunki przedmiotów jubilersko-złotniczych. CENY PRZYSTĘPNE. Mielkiewicza Nr 4 filja Ostrobramska 13

Odorono Nowy, nadzwyczajny wynalazek amerykański przeciwko nadmiernej poceniu się. Żądać wszędzie. W.Z.P. Nr 29, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.

RITTLER-ANDREJEW A LEKARZ DENTYSTA M. Głębokiemu 4. w ródła i wznowiła przyjęcie.

Kobieta-lekarka Z. Zeldowiczowa od 125 Chor. kobiece oraz spec. wenerycz. e, moczopłciowe w skórnym ul. Mickiewicza Nr 24 (obok not. Bristol). W. Zdr. P. Nr. 31.

Obrazki z Rosji Sowieckiej.

Moskwa, w sierpniu 1926.

Wystarczy stosunkowo krótki pobyt zagranicą, by po powrocie do Rosji sowieckiej znaleźć tam sporo zmian, częstokroć dość ciekawych i pociesznych.

Formalności celne i paszportowe na granicy polsko-rosyjskiej zostały ostatnio znacznie uproszczone. Frekwencja na granicy jest naogół nieznaczna, bowiem pociągami, kursującymi trzy razy tygodniowo, przyjeżdża do Rosji około 100, a często jeszcze mniej podróżnych. Są to po większej części kufierzy dyplomatycy państw zachodnioeuropejskich, jako to Anglii, Polski, Czechosłowacji, Włoch, Austrii, ZSSR, a czasem znajduje się między nimi i Amerykanin; dalej przyjeżdżają do Rosji reemigranci i uchodźcy polityczni, a wreszcie — latem szczególnie — przedstawiciele państw zachodnich, powracający z wywczasów letnich.

Rewizja celna jest bardzo ścisła, tak na stronie polskiej w Stolbach, jak i na stronie sowieckiej w Nięgoriole. Rosyjscy urzędnicy celni w pierwszym rzędzie szukają wyrobów włókienniczych, dalej perfum, jedwabi, obuwia lakowego i innych przedmiotów luksusowych, które w Rosji podlegają bardzo wysokim opłatom celnym. Artykuły te są obecnie przedmiotem kontrabandy, nie więc dziwnego, że celnicy sowieccy tak gorliwie rewizują walizki pasażerów. Osoby, należące do świata dyplomatycznego, oczywiście rewizji celnej nie podlegają, ale sumienni urzędnicy sowieccy częstokroć starają się poznać tajemnice kuferek i tych uprzywilejowanych pasażerów. Czynią oni to po większej części z wrodzo-

nej ciekawości, oraz z braku zaufania, a ich swojski upór doprowadza często do różnych incydentów z przejeżdżającymi, którzy, rzecz jasna, nie mają zamiaru stosować się do kapryśnych urzędników celnych. Incydenty te mają zwykle przebieg mniej, lub więcej burzliwy, co w zasadzie zależy od temperamentu bohaterów zatargu.

Rewizję paszportową przeprowadzają urzędnicy G.P.U., t. j. państwowej administracji politycznej. Praca ta jest nad wyraz łatwa, bowiem ilość przejeżdżających do Rosji jest bardzo ograniczona. Urząd pograniczny otrzymuje zwykle od przedstawicieli zagranicznych zawiadomienie o każdej udzielonej wizie, tak że przejeżdżający rejestruje się poprostu w odpowiednich księgach. Podróżnicy otrzymują swe paszporty dopiero przed odejściem pociągu, ale konduktorzy wkrótce dokumenty znów odbierają, by pasażerów w nocy nie niepokoić w razie nowej rewizji ze strony organów sowieckich.

Zaraz na stacji pogranicznej uderza przyjeźdnego ciekawy system pracy tragarzy sowieckich. Jest to typowy system pracy kolektywnej, bowiem tragarze nie pracują indywidualnie, lecz w grupach. Kiedy pociąg wyjeżdża na stację, do wagonów wchodzi tragarze (t. zw. artelszczyki), którzy wynoszą pakunki bez względu na to, czy pasażer sobie tego życzy, czy też nie. Bagażę wędrują w ten sposób do sali rewizyjnej, skąd po przeprowadzeniu rewizji odosobnionym „artelszczyk” znów do wagonów. Za swą pracę otrzymują tragarze odpowiednie wynagrodzenie według ustalonej z góry taksy, zależnej bądź to od wagi, bądź też od ilości pakunków. Stwierdzić należy, iż „artel” ręczy za bagaż pasażerów,

tak że nikt o los swych pakunków nie powinien się niepokoić.

Nowością na stacjach sowieckich jest lepsza organizacja i większa sprawność przy procedurze pogranicznej. Podczas gdy dawniej trzeba było kupować bilety gdzieś 1—2 kilometry za stacją, obecnie kasa biletowa i bagażownia znajdują się tuż obok sali rewizyjnej. Co się tyczy jazdy koleją, to przynależało, że naogół w wagonach rosyjskich panują takie same wygody, jak i przed wojną, a pod względem czystości wagony rosyjskie w niczem nie ustępują wagonom w Europie zachodniej. Szybkość pociągów jest zupełnie zadawalniająca, starczy powiedzieć, iż podróż od stacji pogranicznej do Moskwy, (t. j. 800 klm.) trwa niespełna 15 godzin, przy czym pierwszych 80 klm. jedzie pociąg z szybkością pociągu lokalnego, a dopiero od Mińska z szybkością pociągu pośpiesznego. W pociągach znajdują się wygodne wagony sypialne i restauracyjne. Ceny biletów odpowiadają cenom w państwach ze złotą walutą, tak że rosyjska taryfa kolejowa zasadniczo niczem się nie różni od taryfy amerykańskiej, niemieckiej, angielskiej, szwajcarskiej, szwedzkiej, duńskiej i holenderskiej.

Po urodzajnych i starannie utrzymanych polach w Czechosłowacji, po rozległych łąkach i olbrzymich łanach pszenicy i żyta w Polsce zachodniej, czyni Rosja północno zachodnią nad wyraz skromne, powiedzmy nawet, ubogie wrazenie. Wyjątek stanowi Białoruś sowiecka, gdzie w szczególności w okolicach Mińska spotykamy starannie utrzymywane i bardzo urodzajne pola. Poza tem jednak na całej linii od granicy do Moskwy pola sowieckie znajdują się w opłakanym stanie, a trudno oprzeć

się wrazeniu, iż wielki ten pas ziemi stanowi w sowieckim gospodarstwie narodowym pozycję pasywną. To samo powiedzić należy o zabudowaniach chłopskich i o dworcach kolejowych przeważnie drewnianych, które nie wytrzymują pod żadnym względem porównania z Europą zachodnią. Wprawdzie i mniejsze dworce kolejowe w Polsce są naogół dość skromne, ale organy miejscowe starają się dać im choć mity wygląd zewnętrzny, umieszczając na peronach kosze z kwiatami, oraz dbając o czystość i porządek. W Rosji natomiast tego nie widzimy, przeciwnie odnosimy wrazenie, iż w porównaniu z latami ubiegłymi zasła pod tym względem zmiana na gorsze. Czyżby w tem zaniedbywaniu wyglądu zewnętrznego budynków publicznych ujawniała się miała „nowa polityka ekonomiczna” Rosji Sowieckiej? Przecież taryfy kolejowe zostały niedawno podwyższone, a więc komisarz kolei żelaznych rozporządza z pewnością dostatecznymi środkami pieniężnymi i z łatwością mógłby skutecznie remont zniszczonych dworców kolejowych. Bezpośrednio po rewolucji stan dworców rosyjskich był oczywiście znacznie gorszy, ale wówczas było to do zrozumienia. Dziś jednak po pięciu latach „nowej polityki ekonomicznej” podobny stan rzeczy jest nad wyraz niezrozumiały.

A dlatego, kiedy po dłuższej nieobecności przyjeżdżamy znów do Moskwy i znów stwierdzamy, że jest ona bardziej zaniedbana, niż przed kilku miesiącami, kiedy widzimy, że kosze na śmiecie świecą pustkami, a ulice pełne są różnych odpadków i papierów, że dorożkarze są niemożliwie wprost brudni i niechlujni, a ulice tygodniami nie zamiatane, to wszystko to przypisać musimy słabej woli,

ogólnemu letargowi i brakowi entuzjazmu. Istotnie Moskwa jest dzisiaj pod względem swego wyglądu zewnętrznej daleko mniej sympatyczna, niż przed 2 jeszcze laty. Wówczas wszystko remontowano i doprowadzano do porządku w tempie dość intensywnym. Dziś tempo to jest znacznie powolniejsze, niekiedy nawet śmiesznie powolne, jeśli uwzględnimy, że prace nad remontem niektórych budynków ciągną się już z górą trzy lata. Tak np. nie doprowadzono jeszcze do porządku gmach „Związków Zawodowych”, z którego w latach ostatnich wyniesiono na wieczny spoczynek ciała wszystkich zmarłych przywódców rewolucji. Wskazuje to na powierzchowność robót rekonstrukcyjnych, na brak zapatu, dobrej organizacji i kontroli. A podobne zjawiska obserwować można we wszystkich bodaj dziedzinach życia państwowego i społecznego. S'agnacja? Wstręt do pracy? Niedbaństwo?

„Nowa polityka ekonomiczna” ujawnia się również w zewnętrznym wyglądzie obywateli rosyjskich. I ten, kto nie holduje przesadnej elegancji zachodnio-europejskiej, przyznać musi, iż niedostateczna produkcja wórobów włókienniczych w Rosji staje się wprost katastrofalną. Porządnie ubrany człowiek na ulicach Moskwy jest zjawiskiem nad wyraz rzadkiem. Ładne i dobrze skrojone ubranie uchodzi tu stale jeszcze za cechę „nepniaństwa” i „burżuazyjnych skłonności”.

Bardzo dobra jest obecnie w Moskwie miejska komunikacja. Tramwaje jeżdżą dość szybko i we wszystkich kierunkach. Półce tego kursują w Moskwie autobusy, które łączą centrum miasta z przedmieściami i miejscowościami podmiejskimi. Zwiększyła się również ilość taksówek. Trzeba przyznać, iż pod tym względem

oddział gospodarczy sowiecieu moskiewskiego czyni wszystko, co leży w jego mocy, by uwzględnić potrzeby mieszkańców. Komunikacja miejska jest w Moskwie bez wątpienia znacznie lepsza, niż w wielu miastach europejskich, co przez wzgląd na rozległość stolicy rosyjskiej posiada bardzo doniosłe znaczenie. Kontrola w tramwajach i autobusach jest bardzo dokładna, a podlega jej tak personel, jak i publiczność. Ciekawem jest, iż kontrolerami w autobusach moskiewskich są kobiety (przeważnie młode), które urząd swój sprawują z wielką powagą i z nie mniejszym wdziękiem. Kary dla t. zw. „ślepiących pasażerów” są bardzo wysokie, dzięki czemu bardzo rzadko się zdarza by ktokolwiek jechał «na gapę».

Pod jednym jeszcze względem Moskwa się ostatnio zmienia: z mody wyszło wspólne kąpienie się mężczyzn i kobiet bez kostiumów kąpielowych. Tu i tam można jeszcze spotrzeć na „plaży” moskiewskiej nagą kobietę, naogół jednak z „przywileju” tego korzystają prawie wyłącznie mężczyźni. Kostiumy kąpielowe nadobnych Rosjanek są bardzo skromne i prymitywne, co powoduje, iż uroczę obywateli stolicy sowieckiej podczas kąpeli częstokroć robią wrazenie baryłki i żywo przypominają znaną figurę z plakatów reklamowych fabryki opon samochodowych Michelin. Zdaje się, iż sowiecki przemysł zmuszony będzie wkrótce przystąpić do zorganizowania nowej gałęzi przemysłu włókienniczego: do wyrobu trykotowych kostiumów kąpielowych.